

Ważkie decyzje plenarnego posiedzenia Sejmu PRL

A black and white photograph of an elderly woman walking a small dachshund dog on a leash. She is wearing a long coat and a hat. The background shows a city street with buildings and a tram.

wy, niżliwość wcześniejszego o 5 lat przejścia na emeryturę oraz zaliczenie okresu działalności kombatanckiej i okresu pobytu w obozach koncentracyjnych do wysługi emerytalnej w wymiarze podwójnym. Uprawnienia te obejmują też rolników — kombatanów przekazujących gospodarstwa rolne na własność państwa w zamian za rentę.

ożach koncentracji tych
do wysiłki emerytalnej w
wymiarze podwójnym. Upra
wienia te obejmują też
rolników — kombatanów
przekazujących gospodar
stwa rolne na własność
państwa w zamian za ren
tę.

Rozpoczęła się dyskusja
nad tym punktem porząd
ku obrad.

Pos. Stanisław Wroński
(PZPR) stwierdził, że ini
cjatywa Biura Polityczne
go KC PZPR w sprawie

zwiększenia świadczeń dla uczestników walk o wyzwolenie narodowe i społeczne

centracyjnych spotkała się w środowisku kombatanckim z wysokim uznaniem. Jest ona bowiem dowodem

się rozbudowy i odbudowy kraju nie szczydzili krwi i trudu dla ojczyzny. Świadczą o tym także fakt, że w latach 1971—1975 Rada Państwa przyznała kombatan-

Projekt ustawy dotyczą-
cej dalszej poprawy sytuacji

Projekt ustawy dotyczącej dalszej poprawy sytuacji materialnej kombatan-
tów — oświadczył pos. An-

Sejm przyjął jednogłośnie ustawę o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych.

sprowadzenia o rządowym projekcie ustawy o udzielaniu poroczeń państwowych, które z upoważnienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przedstawił pos. Zbigniew Krzysztofowicz (ZSL).

Sejm uchwalił ustawę - nowy akt normatywny regulujący zasady udzielania niezbędnych gwarancji i poroczeń. Ustawa upoważnia Radę Ministrów i ministra finansów do udzielania koniecznych poroczeń i gwarancji za zobowiązania wobec zagranicy zakładanych przez banki, przedsiębiorstwa państwowe i jednostki gospodarki uspołecznionej. Minister finansów może udzielać poro-

bow może udzielać poro-
czenia-gwarancji do wysokości
zobowiązania nie prze-
kraczającego 15 mld zł, na-
tomiał powyżej tej kwoty
poroczenia udzielać będzie
w imieniu skarbu państwa
Rada Ministrów.

Polityczna ustawa o udzieleniu poreki państwowej uchwalona jeszcze przed 27 laty nie odpowiadała już skali obecnych obrotów z zagranicą.

adok

szafa T. — przewiozła karetka do szpitala. W trzy go-



pacjentów jest szadowalający, ich życiu nie sagrała niebezpieczeństwo.

Wypadek ten stanowi kolejną przestrożę dla kierowców.

LIEK

W pobliżu małego ekranu

DZIESIĄTE, a więc w pewnym sensie jubileuszowe „Progi i bariery” zaprezentował telewizorom ich twórca i autor Mariusz Walter w niedzielę — 18.10. Zaczęło się od razu interesująco. Szczególnie dla nas, gdańszczan. Pierwszym bowiem podtematem programu był burmistrz Olivi działający w tej dzielnicy Gdańska zaraz po wojnie. Dał już emeryt, cały swój wolny czas i siły poświęcający sprawom kompleksowości przyrody. Autor teorii o absolutnej wspólnotce przyrody z kulturą i historią narodu. Sam zainicjował niekiedy kraje zapielane do rodaków o większą życzliwość dla tego co posiadamy, a co często w sukces niewiedzy niszczyliśmy i zaniedbujemy.

A potem stała się rzecz bez precedensu. Bez precedensu w całej dziesięcioodcinkowej historii „Progi i bariery”.

Życzliwy ludzior

Nikt jeszcze do tej pory nie utrzymał się bowiem przez głosem przez owe regulaminowe 20 minut bez jednego wyłączonego śmiechu. Zaden z 10 srogich jurorów nie zrezygnował z wypowiedzi pana Eugeniusza Zochowskiego, mało tego, jestem przekonany, że jurorom se-kundowało z nie mniej-

szym zaciekawieniem kilka milionów telewidzów. Kim zatem jest niepokonany przez nikogo zwycięzca? Jaką dziedzinę życia reprezentuje? Jakim szczęściem się hoby?

Jest najwykleszym człowiekiem. Od 30 lat pracuje jako listonosz w Śródmieściu Warszawskim. Nie dokonał w ci-

trochę niużca praca. Bo niby co może być atrakcyjnego w przemierzaniu kilometrów w linii prostej i w pionie (piętra), co ciekawego w tych samych od lat budynkach i ulicach, w tych samych ludzkich twarzach? A jednak p. Zochowski od 30 lat czerpi radość i zadowolenie z tego właśnie zaję-

Poczucie odpowiedzialności za przyjęty obowiązek, a przy tym do-brotliwy humor i wola-nie ta życzliwość tego niemłodego już człowieka, starającego się pomóc bliżnim — często samotnym i opuszczonym, napawać optymizmem — że są jeszcze wśród nas tacy. Tacy, którzy potrafią coś zrobić dla innych, zupeł-nie bezinteresownie, któ-ry wykonując swój za-wód dobrze służą spo-łeczeństwu.

Bohater audycji — sam wzruszony i stre-miony trochę wystę-pem w telewizji — po-trafił z zapałem mówić o swej pracy i nawet w tak wyjątkowym mo-mentcie nie zapomniał o swoich adresatach i po prostu... przeprosił ich za swoją jednodniową nieobecność w rejonie. To już chyba naprawdę ostatni... co tak listy nosi!

Barbara Kanold

NIE TYLKO AKROPOL

(Korespondencja własna)

Wielce jednak słowa piosenki mówią prawdę!

PIREUS połączony jest z Atenami nieco archaiczną kolejką elektryczną, która częściowo przebiega pod ziemią i pewnie dlatego nazywana jest potocznie metrem. Robotnicy przedmieścia. Trasa nie jest ciekawa widokowo, ale musi ją przebywać każdy, kto chce zobaczyć starą Grecję. Wyśiadamy przy placu Omo-nia. Duży podziemny stół z pocztą, barami i sklepikami. Jeszcze kilkadziesiąt stopni i znowu widzimy dzieńne światło. Wokół tętni ruchem zatłoczona i hałaśliwa atenska ulica: plac Omo-nia jest najważniejszym węzłem komunikacyjnym sto-

licy. **C**O widać z Akropolu? Na zachodzie — murek. Na północy, u stóp wzgórza czerwone dachówki starej dzielnicy Plaka. A dalej, aż po horyzont — gęstwiną wieżowców i kamienic, z tej wysokości wyglądająca jak

Wojciech Dąbrowski

białoszare kamienne rumowiska. W nim kilka zielonych wysp: miejskie parki wygięte w kształcie podkowy stadion olimpijski i wyciosy, samotne wzgórze Li-kabes z bielejącą na słońcu cerkwią Sw. Jerzego. Uciekamy na dół przed różnorodnym gwarem i upa-lem, który ma do dyspo-

Od czego zacząć? Wszys-cy zaczynają od Akropolu. Tam przede wszystkim pe-dza pasażerowie statków, które na dzień lub dwa za-wijają do portu w Pireusie i z ciżby tranzytowych samo-lotów, którzy mają do dyspo-zytali zaledwie kilka godzin. Podjeżdżamy do Akropolu z kierunku zamkniętego dla turystów wzgórza. Ulica nie odróżnia się niczym europejskich stolic. Dobre zaparkowane sklepy, restauracje, fasady urzędowych budynków i zwykłych kamienic, w których pseudo-klasycyzm miesza się z se-cesją.

ATENY są metropolią. W aglomeracji miejskiej, którą tworzą z Pireusem i okolicznymi miejscowościami zamieszkuje co czwarty obywatel Gre-cji, stąd pochodzi około 70 procent produkcji przemy-słowej kraju. Widziałem już kilka greckich miast i w tym momencie miałem sprawę, jak bardzo różni się od atenskiej ulicy, która zmy-lająco przypomina do bo-sa-ców całego kraju, kraju w którym stona życiowa nale-ży do najniższych w Euro-pie i w którym jeszcze nie-dawno co piąty obywatel był analfabeta.

Przy temperaturze powie-trza przekraczającej trzy-dziesiąt stopni nawet krótka wspinaczka staje się mę-czą. Docieramy w końcu do stóp Propylejów — monu-mentalnej bramy wiodącej na wzgórze Akropolu. Do-lar za wstęp, w sześciu-sięciu sytuacjach, którym u-dzieliła się tu 80-procento-woy niższe.

Wzrostem wzgórze jest niemal płaskie. Dominują na nim ruiny gigantycznej świątyni Ateny — Partenonu. We wschodniej części wz-górze znajduje się dyskretnie wkomponowane w teren muzeum, gdzie można obej-rzeć zrekonstruowane, ma-kiety budowli Akropolu. Eroschejony, kilka samot-nych cypryjsów i... setki tu-rystów, którzy jak co dzień szlifują tu starożytną mar-murę i fotografują się na tle ruin. Co kilkanaście minut nad wzgórzem prze-latują z rykiem silników odrzutowce, startujące z portu lotniczego Ellenikon.

Spośród starożytnych za-budów Aten na uwagę za-sługują na pewno świątynia Zeusa, Olimpijskiego. Rzymski cesarz Hadrian chciał z niej uczynić jeden z cudów antycznego świata. Składali się na nią 104 ko-lumny o 17-metrowej wy-sokości. Ocalało kilkanaście pozostałości fragmentem gzymsu. Trudno nie podzi-wiać pięknie rzeźbionych korynckich kapiteł. Świą-

ty codziennego użytku. W następnych salach czeka turystę spotkanie z klasycz-ną rzeźbą arcydziełami, które są chlubą Grecji i za-liczają się do najwyższych osiągnięć światowej kultu-ry. Dla tych, których nie z-meczy kilkugodzinne zwie-dzanie jest jeszcze wspania-ła kolekcja hellenickich

Ten plac to najbardziej re-prezentacyjny punkt mia-sta. Po jego wschodniej stro-nie, obok budynku parla-mentu znajduje się Grób Nieznanego Żołnierza. Tu-ny turystów ścigają tu by fotografować sfemionowa-nych gwardistów — ewo-zów, ubranych w krótkie plisowane spodnie, czer-wone czapki i pantofle z dużym pomponem. Dopie-ni wszy turystyczny obwo-żku zagraniczni przybysze odpoczywają przy lodach i coca-coli w wielkiej kawi-arni pod gołym niebem, któ-ra zajmuje skwer na środ-ku placu.

Ustóp Akropolu roz-ciąga się Plaka — je-dyna dzielnica, która w kosmopolitycznych Ate-nach zachowała indywidual-ny kolor. Nazywają ją ateńskim Montmartre. Wąskie uliczki przechodzące niekiedy w ciągi kamien-nych schodów, w nich skle-piki z suwenirami. Liczne ta-werny zapraszają do środ-ka kolorowymi ścianami, tu i ówdzie z granicy-znąf dobiegają dźwięki sir-tki. Później kiedy wnetrza knajpek zaludnia się żąd-nymi wrażeń turystami mu-zykę mechaniczną zastępa-ją oryginalne zespoły. Będą-raczej przyszybować za mo-rza nieco podmałowanym ale na pewno ciekawym fol-klorem. Niektórzy spośród właścicieli tawern idą do du-

Włoscy kibice o polskich piłkarzach

WRAZ z siatkarkami Stocz-niowca przyjeżdżam do Włoch w kilka dni po zakończeniu i zwycięskim wy-stępie polskich piłkarzy na Stadionie Śląskim w Chorzowie w meczu przeciwko Hol-landcom. Przybywając do kra-ju naszych rywali z V grupy eliminacyjnej mistrzostw Eu-ropy, nie mogłem oprzeć się pokusie zastępczości opinii włoskich kibiców o grę „strefnej” jedenastki i o poziom polskiego futbolu w ogóle.

Interesowało mnie zdanie przeciwnych obserwatorów spo-tkań piłkarskich, a tych prze-cież nie brak w Italii.

W przeważającej części moi rozmówcy przyznawali, że nie-wiele wiedzieli o polskiej pił-ce nożnej, o naszym kraju, przed mistrzostwami świata. Zainte-resowanie Polakami nastąpiło do-piero po porażce Włochów na stadionie w Stuttgarcie. Prasa włoska rozpisywała się o tej po-ry o grze naszej jedenastki (na-rodowej). Od pamiętnego zwycię-stwa Polaków 21 podczas mi-strzostw świata w RFN, w każdym tygodniu znaleźć moż-na we włoskich gazetach re-lacje z boisk Warszawa, Kراكwa, Mielen i... Gdańsk.

Znalazłem też w popularnej gazecie sportowej „Tutti Sport”, wywiad z znakomitym graczem „azzurri” — Savoldim. Pytania zadawane piłkarzowi dotyczyły taktyki i tak na-wet przyjaźni reprezentacji „squada azzurra” w meczu z Polską w Warszawie. Odpowiedzi Sa-voldiego: „Zlikwidować polskie „skrzydła”. Polacy mają na-leżących skrzydłowych na świe-cie. Aby Lat i Gadocha być

niewiedzi i niegroźni, potrze-bujemy po dwóch graczy, któ-rych by się nimi „zaopiekowa-ły”. Wówczas mamy naszą od-niesie zwycięstwa. Jednak „wy-lęczyć” z gry Sarmachę. Niech się o to martwia trenerzy naszej drużyny”.

Moi rozmówcy, włoscy entu-zjasti futbolu z Ancony, Reg-gio Emilia, Gagli czy Fabricio, kibicujący drużynie AC Milan, na pytanie: jaki wynik będzie w meczu Polska Włochy w Warszawie odpowiadali: „Prze-meczem Polaków z Holendrami, który oglądałmym w tele-wizji (chodzi o spotkanie w Chorzowie), „squadra azzurra” mogłaby przegrać 0:2 lub 0:3. Po wysłuchaniu grze Stadionu Śląskiego, musimy zwycię-żować nasz zespół i typujemy naszą porażkę co najmniej 1:0”. Nie znam opinii włoskich kib-iców na temat przewidywań co do wyniku tego meczu po-tyż Polaków z Włochami w Holandii w Amsterdamie. Je-stem jednak przekonany, że słaba gra naszej jedenastki ra-zem z naszą zostali jako... wy-nadek przy pracy”. Podkreślali niejednokrotnie, że od czasu mistrzostw świata kibice włos-cy bardzo mocno interesują się sukcesami i niepowodzeniami polskiej jedenastki narodowej.

Czy w ostatnią niedzielę pa-żdziernika w Warszawie odnie-siemy sukces czy doznamy nie-wygodnej? — nie jest pyta-nie, które nurtuje nie tylko polskich kibiców.

Jerzy Templin

Zarliwy patriota

BYLA Polonia gdańska, która nie została jej szeregów, zmarł 18.10.1975 r. w wieku 80 lat. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu.

Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu.



Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu.

Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu.

Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu. Był to człowiek, który w życiu poświęcił się państwu i społeczeństwu.

Echa muzyki młodzieżowej leszcze raz o festiwalach

DWA tygodnie temu mowa była w tej rubryce o festiwalu „Młodzi i Muzyka”. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

Najlepsi 1975 roku

BRYTYJSKI tygodnik „Melody Maker”, naj-piękniejsze pismo mu-zyczne — ogłosił wyniki ankiety czytelników, które przyniosła zestawienie naj-ciekawszych w ich opinii muzyków i zespołów w ro-ku 1975. Wśród artystów, którzy w dwóch kategoriach — muzyki angielskiej i międzynarodowej, niemieckiej, znalazli się w pierwszej piątce, przeważnie Angli, choć nie brak kilku ewen-mentów z zagranicy. Oto lista zwycięzców w ka-tegorii „Melody Ma-ker” z całego świata — najlepsi w dziedzinie muzyki pop i rocka. Oto lista zwycięzców w ka-tegorii „Melody Ma-ker” z całego świata — najlepsi w dziedzinie muzyki pop i rocka. Oto lista zwycięzców w ka-tegorii „Melody Ma-ker” z całego świata — najlepsi w dziedzinie muzyki pop i rocka.

Nadzieja przysłała: 1. Camel, 2. PFM, 3. Super-tramp, 4. Kraftwerk, 5. Eagles. Kompozytor: Jon Ander-son, 1. Led Zeppelin, 2. Jimi Hendrix, 3. The Who, 4. The Rolling Stones, 5. The Beatles. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.



Fot. W. Nieżywiński

W Wydawnictwie Morskim

Zajrzaliśmy ostatnio do ofi-cyjnego Wydawnictwa Mor-skiego w Gdańsku i zna-lazłem sporo interesują-cych tytułów, które lada dzień ukazać się w księgo-rzecz. Polecam je przede-wszystkiem naszym czytelnikom.

Znany historyk morza JE-RZY PERTEK opracował monografię „BATORO” w ujęciu popularnonauko-wym. Tytuł — „Królowie statek „Batory”. Jest to cie-kawe kompendium wiedzy o burzliwych przebie-gach i losach jednego z „Batorów”.

Następna książka nie wy-maga dużej rekomendacji. Jest to II CZĘŚĆ MONO-GRAPHII O CONRADZIE MORSKIM, ukazała się nakła-dem Wydawnictwa Mor-skiego w 1972 r. Sherry celowo zastosował cezurę wschód-zachód, zgodnie z kierunkami podróży Con-rada, jakie odbył w ciągu swojego życia.

Tematykę conradowską — problemy winy, kary, odpowiedzialności człowie-ka, podejmuje również w swojej powieści „Morskie” napisana przez „wybitnego angielskiego historyka litera-tury NORMANA SHER-RY’EGO — „ZACHODNI ŚWIAT CONRADA”. Po-przednia, I część pracy „WSCHODNI ŚWIAT CON-RADA”, ukazała się nakła-dem Wydawnictwa Mor-skiego w 1972 r. Sherry celowo zastosował cezurę wschód-zachód, zgodnie z kierunkami podróży Con-rada, jakie odbył w ciągu swojego życia.

Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku. W tym tygodniu mowa będzie o festiwalu „Młodzi i Muzyka” w Gdańsku.

Gaszyńskiego, 21.56 — Opł.
tygodnia — Giacomo Puccini

Gaszyńskiego, 21.56 — Opł.
tygodnia — Giacomo Puccini

22.00 Fakty dnia, 22.00
Gwiazda siedmiu wieczorów
Wojciech Karolak, 22.15
— Uciechy stanu małżeńskiego
— wieczór pierwszy, 22.30
Na estradzie zespół Osi
23.05 — Wariacje na temat
standardu „Noen river”, 23.15
— Program na poniedziałek
23.50 — Na dobranoc gra
kiersta Michaela Legrand
24.00 — Koniec programu
i hymn.

Apteki

PEŁNIA:
Apteka nr 90 – Gdańsk 8
pl. ulica Hoża 12; nr 4
Gdańsk - Nowy Port, ul.
Oliwska 83/4.

**STALE DZURY NOCNE
ORAZ DZIENNE
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA**

PEŁNIA:
Apteka nr 3 – Gdańsk,
Zwycięstwa 35, nr 83 – Gdańsk
al. Zwycięstwa 49; nr 136
Gdańsk Przymorze, ul. O.
Wybrzeża 2; nr 15 – Sop
ul. Boh. Monte Cassino

8 — Gdynia, u. Śląska 42.
Recepty na środki odurzające
realizują apteki nr nr 2, 8,
136

nr 8 Gdynia, ul. Śląska
Recepty na środki odurza-
jące realizują apteki nr nr 3
15, 136

**WYKAZ APTEK
CZYNNYCH W DNIU 25. 10.
(wolna sobota)**

Gdańsk – apteka nr 2,
leja Zwycięstwa 35; nr
ul. Chmielna 47/52; Wrzes-
– nr 63, ul. Mickiewicza 78/
Przymorze – nr 136, ul. C
ronców Wybrzeża 2; Sopot
nr 76, ul. 26 Października 8
Gdynia – apteka nr 136, ul.

ma — nr 112, ul. Święto-
ska 78a (leki zagraniczne);
13, ul. Starowiejska 34;
93, ul. Wielkopolska 21;
rogard Gd. — nr 111, ale-
Wojska Polskiego 25; Koł

jańska 70a (dół zagarnięcia)
nr 13, ul. Starowiejska 1
nr 83, ul. Wielkopolska
Starogard Gd. – nr 111, al.
Ja Wojska Polskiego 23; K
cierzyzna – 23, plac 1 Maja
Kartuzy – nr 27, plac 23 L
ca 10; Lębork – nr 30, ul. P
koju 4; Wejherowo – nr
ul. Sobieskiego 233; Puck
nr 33, Rynek 12; Jastarnia
nr 77, ul. Bałtycka 17; M
bork – 68, ul. Wojska P
skiego 52; Tczew – nr 66,
Kopernika 1; Sztum – nr

c Wolności 1; Nowy Dwór
— nr 31, ul. Sikorskie-
54, Kwidzyn — nr 22,
Braterstwa Narodów 52;
Szcz. Gd. — nr 42, ul. Grun-

plac Wolności 1; Nowy Dw.
Gd. — nr 31, ul. Sikorskie-
go 54, Kwidzyn — nr
ul. Braterstwa Narodów
Pruszcz Gd. — nr 42, ul. Gr.
waldzka 33; Ełbląg — nr
ul. Armii Czerwonej 123.

ul. Dębinki 7; w sobotę: Szpital Wojewódzki w Gdańsku.

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84/1 (vis a vis Złotej Bramy)

na całą dobę — oddział
Gdyni przy ul. 22 Lipca 44
nny w poniedziałki, wtorki,
artki i piątki w godz.
—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Gdańsk - Wrzeszcz, wypadki i nagłe zachorowania, tel. 98-41-10-10, 32-29-28 - inne zgłoszenia, informacje, przewoźnych, tel. 32-36-14, 32-39-31
Gdańsk - Oliwa czynne 24 godz. 14.30-7.30 w dni powszednie, w niedziele cała dobę

TELEFON ZAUFANIA:
DANSK — telefon 31-00-00
godz 16-6.
TELEFON ALARMOWY
KOMEND STRAŻY

TELEFON ZAUFANIA!
GDANSK — telefon 31-00-0
w godz 16-4.
TELEFON ALARMOWY
KOMEND STRAŻY
POŻARNYCH
Gdańsk — Sopot — Gdynia
— Pruszcz Gdański 998.

LOUKA!

-Lulka!
Sportowy organizuje
ch wszystkich stopni
25 P" w I losowaniu

ozlosowane zostaną

II losowanju
z rozlosowane zostanq
KK wg następujacego

wygranych oraz
K-9046

Klich wygranych oraz
K-9046

ANGIELSKIEGO uczy ma-
gister. Tel. 21-16-12. S-16807

MATEMATYKA, fizyka,
chemia — uczniom, matu-
ryzystom. Tel. 21-82-21. S-16414

WOJEWÓDZKI Zakład Do-
szkolenia —

...kurs krawiecki w Wej-
rowie. Absolwenci otrzy-
mują dyplom czeladnika.
...zanimiemy zapisy na

szkołom Zawodowców w Gdańsku, organizuje 3-letni kurs krawiecki w Wejherowie. Absolwenci otrzymują dyplom czeladnika. Przyjmujemy zapisy na kurs kroju i szycia dla potrzeb własnych, na kursy kwalifikacyjne w zawodzie: murarz, betoniarz, tynkarz, stolarz, cieśla, mechanik, elektryk, ślusarz. Zapisy: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Dokształcająca, Wejherowo, Dworcowa 8, tel. 22-51 sekretariat.

—8829

RÖZNE

RÓŻNE

CYKLINOWANIE, lakierowa-
nie parkietów. Telefon
41-36-42, od 16. Q-8761

PRZYJME współpólna de-
zakładu posiadającego du-
że zamówienia. Oferty —
„5496” Biuro Ogłoszeń —
80-958 Gdańsk.

POGOTOWIE tel. 442 22 22

29-07-13. 3-16203

Wydawnictwo
Tel. 22-07-13.

8-16203

MIKATY

Radę Gazownictwa przystą-
tego pieca w wydziale ga-
Gdańskim i w związku z
odbiorników gazu na tere-

pienia zaburzeń w do-
ści zachowania szcze-
korzystania z gasu.
K-114

wystąpienia zaburzeń w do-
steczność zachowania szcze-
dłe korzystania z gazu.

